

Ks. JANUSZ MASTALSKI

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II

Kraków

WSPÓŁCZESNE ZASADY EDUKACYJNE W SŁUŻBIE KATECHEZY

Wokół katechezy, jej skuteczności, a także nazewnictwa nauczania religii w szkole narosło już wiele kontrowersji, a także mitów i pytań otwartych. Toczy się nieustannie dyskusja związana z różnymi koncepcjami nauczania katechetycznego. W kontekście tzw. nowej ewangelizacji warto przypomnieć, że katecheza jest pogłębionym przekazem orędzia zbawienia. „Przekaz ten zawiera trzy elementy harmonijnie powiązane z sobą: biblijny (katecheza jest przekazem orędzia zbawienia), teologiczno-doktrynalny (katecheza jest pogłębionym przekazem) i egzystencjalny (przekaz ten jest skierowany do człowieka)”¹. Zasadniczo do najważniejszych funkcji katechezy należy zaliczyć: wychowanie w wierze, nauczanie doktryny chrześcijańskiej oraz wtajemniczenie chrześcijańskie. W sposób szczególny „winna łączyć się z takimi elementami pasterskiej misji Kościoła, jak: pierwsze głoszenie Ewangelii, czyli przepowiadanie misyjne w celu wzbudzenia wiary; poszukiwanie racji wiary; doświadczenie życia chrześcijańskiego; celebrowanie sakramentów; umacnianie wspólnoty eklezjalnej; świadectwo apostoelskie i misyjne. Posiadają one wymiar katechetyczny, chociaż katecheza z nimi się nie utożsamia: przygotowują one do katechezy lub z niej wynikają”².

We współczesnym świecie powyższe postulaty są niezwykle trudne do realizacji, gdyż cywilizacja przeniknięta laicyzmem i konsumpcjonizmem nie służy promowaniu Dobrej Nowiny. Można wręcz powiedzieć, że katecheza jest niewygodna dla współczesnego człowieka zafascynowanego technicyzowaną cywilizacją.

Nie można jednak nowoczesności oceniać jednostronnie. Globalizacja ma także pozytywne skutki, które umożliwiają poszukiwanie nowych form dotarcia do człowieka. Oprócz różnego rodzaju koncepcji pedagogicznych, w których nie do zaakceptowania przez Kościół są preferowane przez nie redukcyjne antropologie, istnieją interesujące nowatorskie propozycje wychowawcze. A trzeba pamiętać, że „wychowanie katechetyczne winno również

¹ DKP 18.

² Tamże, nr 20.

korzystać z osiągnięć świeckiej teorii wychowania, ponieważ formacja chrześcijańska budowana jest na formacji ludzkiej. Jednakże w korzystaniu ze świeckich rozwiązań wychowawczych należałoby zachować szczególną ostrożność, badając zarówno ich filozoficzne podstawy, jak i wychowawcze skutki wysuwanych propozycji”³.

Wydaje się, że warto w imię powyższego postulatu poszukiwać wspólnych przestrzeni dla katechezy i pedagogiki. Takim stykiem mogą być zasady edukacyjne, stanowiące konkretne wskazania dla głoszenia orędzia zbawczego. W związku z tym należy przede wszystkim określić, czym są owe zasady edukacyjne, a następnie przybliżyć szczególnie te przydatne w katechezie.

W pedagogice znane są pojęcia, takie jak: zasady nauczania, zasady wychowania czy zasady kształcenia. Zostały one opracowane w wielu dziełach naukowych i opisane w licznych podręcznikach. Wydaje się jednak, że w kontekście katechezy, która „jest wychowaniem w wierze”⁴, warto pokusić się o połączenie owej typologii zasad i stworzenie integralnego zestawu reguł dydaktycznych, wychowawczych i katechetycznych, które pozwolą na skuteczniejsze realizowanie celów katechezy.

Podstawę takiej typologii stanowią dwie teorie pedagogiczne: nauczania wychowującego oraz wielostronnego aktywizowania uczniów⁵. Nie wolno zapominać, że katecheza szkolna może pomóc w akceptacji wartości religijnych przez „korygowanie nieprawidłowości w dotychczasowym przekazie treści wiary, wiązaniu treści religijnych z życiem. To odpowiedzialne zadanie szkolnych lekcji religii implikuje wielką odpowiedzialność za proces kształcenia i wychowania uczniów”⁶.

Wydaje się, że można wyodrębnić trzy obszary kształcenia katechetycznego, w których zasady edukacyjne mają szczególne zastosowanie. Należy więc mówić o przestrzeni percepcji, przestrzeni emocjonalnej, a także sensomotorycznej. W konsekwencji chodzi więc o zasady wzmacniające percepcję i myślenie, wyzwalające zaangażowanie emocjonalne oraz wpływające na kształtowanie umiejętności.

1. Zasady wzmacniające percepcję i myślenie

Mówiąc o skuteczności katechezy szkolnej, wielokrotnie powtarza się jeden zasadniczy problem: jak prowadzić katechezę, aby uczeń przyswajał przekazywaną wiedzę, a

³ Tamże, nr 38.

⁴ CTr 18.

⁵ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, Kraków 2002.

⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, s. 50.

jednocześnie pobudzała go ona do refleksji i odkrywania prawd zawartych w Objawieniu? W związku z tym można sformułować przynajmniej trzy zasady⁷ ułatwiające powyższy proces.

I tak, jedną z najważniejszych reguł postępowania edukacyjnego jest *zasada poprawności metodycznej*. Wpisuje się ona w ogólne założenia katechezy, która „winna być kształtowana zarówno przez metodę opowiadania biblijnego, związaną ściśle z objawieniem się Boga w historii, jak i przez systematyczny wykład doktryny wiary, zawarty w tradycyjnym schemacie katechetycznym”⁸. Przez zasadę poprawności metodycznej należy więc rozumieć takie normy postępowania dydaktycznego i wychowawczego w dziedzinie doboru metod, które optymalizują proces kształcenia i wychowania⁹.

Niestety, w wielu przypadkach stosowanie jednej metody kształcenia niesie ze sobą edukacyjną nudę. M. Śnieżyński pisze, iż „jednym z dydaktycznych mankamentów naszej szkoły jest tzw. monotematyczność, która polega na stosowaniu jednej metody nauczania niezależnie od realizowanych treści nauczania”¹⁰. Okazuje się, że badania prowadzone pod koniec lat dziewięćdziesiątych nadal są aktualne. Do głównych grzechów popełnianych w szkole przez katechetów należą następujące nawyki:

1. W nauczaniu są stosowane tylko metody podające.
2. Lekcje prowadzone tokiem podającym są w większości monometodyczne.
3. Wykład staje się częstą metodą nauczania.
4. W nauczaniu szkolnym brakuje metod praktycznych.
5. Wśród nauczycieli istnieje niezbyt dobra znajomość metod nauczania oraz zasad poprawnej ich realizacji w nauczaniu¹¹.

Zły dobór metod nauczania na katechezie szkolnej pociąga za sobą nieskuteczność przekazu. A przecież, jak pisze K. Misiaszek, „w szkole mamy do czynienia z faktem pluralizmu ideologicznego i religijnego (...) oraz wpływem prądów relatywizujących wartości religijne. Szkoła więc nie wspomaga i nie utwierdza od zewnątrz słabej ewangelizacji realizowanej w rodzinie, ale często ją destabilizuje”¹². Stąd też katecheza szkolna ma ważne znaczenie w detoksykacji ucznia w przestrzeni poglądów niezgodnych z katolicką nauką społeczną.

⁷ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 289n.

⁸ DKP 33.

⁹ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 294.

¹⁰ M. Śnieżyński, *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków 1997, s. 73.

¹¹ J. Mastalski, *Realizacja procesu katechetycznego*, Kraków 1997, s. 154.

¹² K. Misiaszek, *Katecheza i kultura*, w: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 58.

Stosowanie zasady poprawności metodycznej odnosi się także do integrowania nie tylko zasady doboru metod wychowawczych, polimetodyczności, ale także zasad specyficznych dla katechezy. Trudno sobie bowiem wyobrazić katechezę, w której nie ma odniesienia do Chrystusa stanowiącego centrum nauczania katechetycznego. Odwoływanie się do osoby Mistrza z Nazaretu i Jego nauki stanowi fundament zarówno nauczania, jak i wychowania chrześcijańskiego¹³.

Drugą regułą poprawiającą percepcję i myślenie na katechezie jest *zasada kwantowości*. Jest to postępowanie nauczyciela i ucznia, w którym systematycznie przekazywana jest pewna porcja (kwant) wiedzy. Zostaje ona utrwalona poprzez zabiegi samokształceniowe oraz wykorzystana do internalizacji pożądanych postaw. Stosowanie zasady kwantowości podnosi, z jednej strony, percepcję przekazywanej wiedzy, a z drugiej – kształtuje umiejętność korzystania z niej¹⁴.

Trzeba pamiętać, że wiedza przekazywana na katechezie szkolnej nie jest łatwa. Zbyt obfite w treść lekcje mogą wywoływać efekt odwrotny do pożądanego. Przeładowanie materiałem do przekazania sprawia, że katecheza szkolna staje się lekcją niechcianą, trudną, czy wręcz kontestowaną. W konsekwencji realizacja celów katechetycznych staje się coraz trudniejsza, a możliwości związane z ewangelizacją w szkole – zaprzepaszczone.

Wydaje się więc, że systematycznie podawane i powtarzane porcje wiedzy podnoszą stopień percepcji przekazywanych wiadomości. Podawanie wiedzy porcjami jest ciekawym i skutecznym sposobem aktywizowania uczniów oraz kształtuje pożądane postawy. Nie chodzi tu o jakieś niepotrzebne uatrakcyjnianie zajęć, lecz raczej o podnoszenie motywacji do aktywnego uczestnictwa w procesie nauczania i wychowania. Wtedy katecheza szkolna może spełniać swoją funkcję, mimo że ciągle w dydaktyce ogólnej panuje swoisty chaos metodologiczny. Nadal aktualna jest diagnoza sprzed kilkunastu lat, iż „mimo oczywistego postępu, jaki dokonał się w ostatnich dziesięcioleciach w rozumieniu mechanizmów uczenia się, w dalszym ciągu dydaktyka klasyczna nie wyzwoliła się całkowicie z tradycyjnego modelu sprowadzającego uczenie się do odbioru (percepcji i recepcji) informacji oraz ich utrwalania, a nauczanie – do sterowania recepcją i percepcją, czyli do dostarczania tych informacji, ich dawkowania, organizowania czynności recepcyjno-percepcyjnych oraz mnemicznych (pamięciowych)”¹⁵.

¹³ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 298.

¹⁴ Tamże, s. 300.

¹⁵ W. Dobrołowicz, *Psychodydaktyka kreatywności*, Warszawa 1995, s. 86.

Nauczanie religii w szkole musi stawić czoło stereotypom edukacyjnym, a także przyzwyczajeniom nauczycieli do kształcenia w sposób wygodny, ale nieskuteczny. Zasady edukacyjne pomagają w tym procesie, sprawiając, że katecheza staje się nowoczesnym i w dobrym znaczeniu atrakcyjnym przekazem orędzia Bożego.

Do tego potrzebna jest także trzecia reguła edukacyjna, jaką jest *zasada współpracy katechety z uczniem*. Stanowi ona normy postępowania nauczyciela i ucznia, w których wzajemna interakcja, mająca charakter komplementarny, prowadzi do osiągnięcia założonych celów dydaktycznych i wychowawczych¹⁶.

Trzeba przypomnieć, że „działania sprzyjające rozwojowi skłonności i umiejętności postępowania wychowanków według określonych reguł, norm moralnych, stwarzają podstawę do wykształcenia gotowości i możliwości współdziałania i współodczuwania w różnorodnych układach stosunków międzyludzkich”¹⁷. Od dawna wiadomo, że „im bardziej bezpośrednio nauczyciel pozwala uczniom współpracować ze sobą, tzn. stawia ich wobec idei *my*, tym pewniej może każdy pojedynczy uczeń odkryć, że jego *ja* mieści się tylko w *my* i że musi jedno i drugie pogodzić ze sobą”¹⁸.

W tym kontekście omawiana zasada podnosi zarówno aktywność nauczyciela, jak i ucznia, co w praktyce zapewnia większą efektywność w procesie nauczania i wychowania. Przez swój charakter komplementarny wytwarza poczucie współodpowiedzialności wychowawcy i wychowanka za czas przeznaczony na naukę¹⁹.

Dobry katecheta nie może swoją postawą przytłaczać, zniewalać, zawstydząć czy irytować. Zasada otwartości polega na takim postępowaniu, które pociąga innych. Można więc powiedzieć, iż osobisty przykład katechety wobec uczniów czy innych nauczycieli jest bardzo wskazany. Jest to konkretne zaproszenie do współodpowiedzialności za czas spędzony na lekcji.

Kiedy dzieje się inaczej, pojawia się niepokojący stan stagnacji, który może być opisany w następujący sposób: „Być może powodem problemów z katechezą, jak chcą niektórzy katecheci, jest sztywny i bezduszny jej program na poszczególnych etapach edukacji. Być może chodzi o bardzo luźne traktowanie programu: co innego wpisuje się do dziennika dla wizytacji, a co innego robi się na zajęciach. Być może wreszcie o brak

¹⁶ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 305.

¹⁷ Z. Marek, *Wychowywać do wiary*, Kraków 1996, s. 96.

¹⁸ E. Meyer, *Gruppenunterricht. Grundlegung und Beispiel*, Oberursel 1975, s. 17.

¹⁹ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, dz. cyt., s. 309.

kreatywności i pomysłowości katechetów, aby do tematów z podręcznika wnieść choć trochę życia”²⁰.

Mówiąc o zasadach poprawiających percepcję i myślenie, należy pamiętać o wskazaniach S. Kulpaczyńskiego, który przypominał: „Katecheta, stosując metody aktywizujące, powinien mieć na uwadze przede wszystkim: cel i temat katechezy, wielkość grupy i jej strukturę, predyspozycje katechizowanych, stosunki panujące w grupie katechetycznej, nastawienie do katechety i katechezy. Decydując się na wybór określonej metody, katecheta powinien również uwzględnić stopień obycia się uczniów z daną metodą. Zbyt częste stosowanie tej samej metody może znudzić. Zastosowanie całkiem nowej wymaga odpowiedniego wprowadzenia”²¹.

2. Zasady wyzwalające zaangażowanie emocjonalne

Nie ulega wątpliwości, że „jeśli nauczanie ma zapewnić nie prostą reprodukcję kompetencji, ale ich postęp, wówczas przekazywanie wiedzy nie może ograniczyć się do przekazywania informacji, ale musi też obejmować nauczanie wszystkich procedur mogących zwiększyć zdolność wiązania ze sobą obszarów, które tradycyjna organizacja wiedzy zazdrośnie izoluje”²². Nie może zatem nauczanie katechetyczne sprowadzać się, z punktu widzenia pedagogicznego, do podawania treści do zapamiętania. Istotne jest uruchomienie zarówno u katechety, jak i u katechizowanego całej warstwy emocjonalnej. W tym obszarze można mówić o trzech regułach wyzwalających emocjonalne zaangażowanie.

Pierwszą z nich jest *zasada permanentnego bodźca*. Są to normy postępowania nauczyciela prowadzące do systematycznego i stałego oddziaływania na ucznia w sferze dydaktycznej i wychowawczej, w celu optymalizacji procesu nauczania wychowującego oraz zaangażowania się emocjonalnego ucznia w ten proces. Realizacja zasady permanentnego bodźca w szczególny sposób może być wprowadzana na zajęciach przez systematyczną kontrolę i ocenę. Z kolei mobilizowanie i motywowanie ucznia musi być oparte na określonym systemie wartości. Zasada permanentnego bodźca powinna zatem mieć pewne założenia natury etycznej²³.

²⁰ R. Wawrzeniecki, *Katecheza produkuje ateistów*, „Tygodnik Powszechny” (13.06.2008), s. 4.

²¹ S. Kulpaczyński, *Wybrane metody i ich możliwości aktywizowania katechezy*, Kat 8(1998), s. 7.

²² J-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, Warszawa 1997, s. 145.

²³ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, dz. cyt., s. 311n.

Katecheta, kierując się powyższą zasadą, powinien regularnie motywować uczniów do spotkania się z Jezusem. Owo spotkanie odbywa się na wielu płaszczyznach. Jest to zarówno uczestnictwo w sakramentach, modlitwa, jak i aktywne członkostwo w jakiejś grupie parafialnej. Emocjonalne zaangażowanie w życiu religijnym sprawia, że katecheza staje się także przestrzenią, w której emocje odgrywają ważną rolę. Systematyczna zachęta oraz bodźce mobilizujące i motywujące ucznia poprawiają jego zaangażowanie. Katecheza nie jest tylko przyjmowana, ale także przeżywana. To z kolei sprawia, że Bóg staje się bliższy, a zjednoczenie z Nim możliwe.

Z punktu widzenia nauk pedagogicznych, uczucia w życiu człowieka odgrywają bardzo ważną rolę i nie można ich pominąć w procesie nauczania-uczenia się. Stanowią one „procesy będące funkcją organizmu, odzwierciedlające stosunek jednostki do otoczenia, jego fragmentów i do samej siebie”²⁴. Uczucia niewątpliwie mogą albo aktywizować, mobilizować do działania człowieka, albo zniechęcać, osłabiać, a nawet hamować tę aktywność.

Tak więc konsekwencja w stawianiu wymagań podczas katechezy podnosi skuteczność zasady permanentnego bodźca. Zwiększa się w ten sposób zaangażowanie emocjonalne ucznia. Katecheza staje się dla ucznia rzeczywistością ważną, w którą należy zaangażować nie tylko intelekt, ale i emocje.

Aby tak się stało, warto pamiętać o innej regule zwanej *zasadą teleologicznego ukierunkowania*. Rozumie się przez nią takie czynności nauczyciela, które prowadzą do realizacji celów nauczania wychowującego za pomocą godziwych środków. Powyższa zasada niesie ze sobą poważne konsekwencje edukacyjne: likwiduje pozorne działania nauczyciela i zwiększa aktywność emocjonalną ucznia według rozumowania: jeśli wiem, po co „coś” robię, tym bardziej się w „to” angażuję²⁵.

Nie można zapominać, że zadaniem katechezy jest przede wszystkim oświecenie i wzmocnienie wiary²⁶, doprowadzenie do świadomego i czynnego uczestnictwa w liturgii, a także karmienie życia według ducha Chrystusowego oraz inspirowanie do działalności apostołskiej²⁷. Uczeń powinien na miarę swoich możliwości rozwojowych wiedzieć, po co uczestniczy w katechezie. Zdarza się bowiem, że uczestnictwo w nauczaniu katechetycznym dokonuje się pod przymusem (np. rodziców) bądź związane jest z lękiem przed „nieotrzymaniem” w przyszłości sakramentu małżeństwa.

²⁴ *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 868.

²⁵ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 321.

²⁶ DWCH 4.

²⁷ A. Exeler, *Zur Freude des Glaubens hinführen. Apostolisches Schreiben über die Katechese heute Papst Johannes Pauls II, mit einem Kommentar von A. Exeler*, Freiburg-Basel-Wien 1980, s. 134.

Niestety, w działaniach katechetów można odkryć wiele przypadkowości, co nie służy odkrywaniu przez katechizowanych celów katechezy, a co za tym idzie, zaangażowania emocjonalnego. „Katecheza jest wychowywaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazanej na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”²⁸. Bez zasady teleologicznego ukierunkowania wszystkich podmiotów edukacyjnych powyższe zadania są trudne do realizacji.

Pomóc w tej kwestii może jeszcze jedna reguła, zwana *zasadą internalizacji*. Jest ona takim sposobem wchodzenia w relację nauczyciel-uczeń, która pozwala na uwewnętrznienie wartości i postaw przez podmiot wychowywany²⁹. Katecheta poprzez swoje świadectwo powinien doprowadzić do takiego stanu, w którym katechizowany nie tylko mu uwierzy, ale przekazywane wartości uczyni własnymi.

Jakże w tym miejscu nie przytoczyć słów ojców soborowych, którzy przypominali: „Wykorzystując postęp nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych, należy więc pomagać dzieciom i młodzieży w harmonijnym rozwijaniu wrodzonych zalet fizycznych, moralnych i intelektualnych oraz w stopniowym nabywaniu coraz większego poczucia odpowiedzialności za właściwe kształtowanie własnego życia (...)”³⁰.

Ma zatem rację T. Panuś pisząc, że „nadszedł czas, by od wiary podtrzymywanej obyczajem społecznym przejść do wiary dojrzałej, osobistej i oświeconej, wybranej przez każdego z przekonania. Wiarę należy kultywować, a to wymaga dogłębnej katechezy”³¹. Nauczyciel religii „musi posiadać, z jednej strony, usystematyzowane przygotowanie teologiczne, które pozwoli na kompetentne wyłożenie treści wiary, z drugiej zaś – ową znajomość nauk humanistycznych, która okazuje się konieczna do przekazywania we właściwy sposób tych treści”³². Ponadto, jak podkreślał Jan Paweł II, nauczyciela religii należy wspierać w funkcji świadka, ponieważ tylko świadectwo życia, wierność Bogu i ludziom pozwalają być krzewicielem wiedzy i drogowskazem w wierze. Odwołuje się przy tym do znanego tekstu św. Augustyna, który pisał: „Są tacy, którzy się przyozdabiają jakimś imieniem, ale nim nie żyją, cóż im pomoże imię, jeśli nie staje się ono rzeczywistością? Tak też wielu nazywa się chrześcijanami, ale nie są w nimi w rzeczywistości”³³. Katechizowany

²⁸ CTr 18.

²⁹ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 327.

³⁰ DWCH 1.

³¹ T. Panuś, *Chrystus nadzieją Europy. Chrystocentryczne przesłanie Środkowoeuropejskiego Dnia Katolików*, w: *W co Kościół wierzy i z czego żyje*, red. T. Panuś, Kraków 2004, s. 181.

³² Jan Paweł II, Spotkanie z duchowieństwem Rzymu, (Watykan, 5.03.1981), nr 4.

³³ Jan Paweł II, Audiencja dla nauczycieli, wychowawców i wychowanków, (Watykan 9.02.1980), nr 4.

powinien widzieć u swojego katechety spójność pomiędzy tym, co głosi, a tym, czym żyje. W *Listie do Rodzin* Jan Paweł II z wielkim naciskiem ukazywał istotę wychowawstwa, pisząc, że „wychowawca jest osobą, która *rodzi* w znaczeniu duchowym. Wychowanie w tym ujęciu może być równocześnie uważane za prawdziwe apostołstwo. Jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”³⁴.

3. Zasady kształtujące umiejętności uczniów

W pracy katechetycznej niezwykle ważne są umiejętności katechetów, które z kolei mogą być przekazywane uczniom. Stąd też warto przytoczyć słowa E. Silvestriniego, który pisał przed laty, że dynamika szkoły aktywnej musi opierać się na działaniu wspólnym nauczyciela i uczącego się. Z kolei aktywność nauczyciela w procesie edukacyjnym należy rozumieć jako zdolność uruchamiania energii oraz predyspozycji. Należy też pamiętać, że objawienie Boże przyczynia się, a zarazem domaga się nauczania, które aktywizuje zarówno nauczyciela, jak i ucznia³⁵. Do tego są potrzebne pewne reguły umożliwiające nabywanie umiejętności i kompetencji.

Pierwszą z nich stanowi *zasada przydatności*. Można przez nią rozumieć normy postępowania nauczyciela-wychowawcy prowadzące do kształtowania umiejętności samokształcenia oraz wykorzystywania przez uczniów tej wiedzy do budowania odpowiedniego systemu wartości i postaw³⁶. Jan Paweł napisał, iż „każda autentyczna katecheza jest chrystocentryczna (...), a ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości”³⁷. Katecheza musi ukazywać uczniowi sposoby owej zażyłości.

I tak, katechizowani uczniowie powinni mieć głębokie przeświadczenie, że wiedza uzyskana na katechezie będzie potrzebna w życiu prywatnym. Warto więc korzystać z reguły aktualizacji polegającej na nawiązywaniu w nauczaniu i wychowaniu do aktualnych wydarzeń społecznych. Przy pomocy katechety uczniowie mają szansę skonstruowania swojego modelu pożądanej wiedzy i postaw. Dodatkowo, w poprawnym procesie komunikacyjnym „chodzi o ustalenie wspólnej płaszczyzny, w której doświadczenia, myśli,

³⁴ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Rzym 1994, nr 16.

³⁵ E. Silvestrini, *L'educazione come processo interiore*, Roma 1992, s. 629n.

³⁶ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 332.

³⁷ CTr 5.

informacje, uczucia, będą mogły być nawzajem przekazywane w sposób skuteczny”³⁸. Zasada przydatności ten proces niewątpliwie intensyfikuje³⁹.

Drugą regułą umożliwiającą kształtowanie umiejętności katechizowanych jest *zasada adekwatności*. Jan Paweł II nauczał przed laty, że „wychowywać znaczy pomagać człowiekowi otwierać się na całkowitą rzeczywistość, czyli rozwijać wszystkie swoje potencjalne zdolności w odniesieniu do wielorakich aspektów rzeczywistości, doprowadzając go w ten sposób do aktywnej postawy wobec siebie samego i tego wszystkiego, co należy do jego doświadczenia: osób, rzeczy, wydarzeń. Wychowywać znaczy w szczególności otwierać młodego człowieka na radość osobistego spotkania z jedynym Nauczycielem wzywającym człowieka do prawdy i do przeznaczenia, które warunki społeczno-kulturalne mogą wprowadzić zaciemniać, ale na pewno nie mogą ich wykrzywić i zlikwidować”⁴⁰.

Proces ten jest możliwy wtedy, kiedy u ucznia są zaspokojone podstawowe jego potrzeby. Stąd też omawiana zasada adekwatności oznacza wszystkie czynności dydaktyczne i wychowawcze zmierzające do zaspokojenia potrzeb danego ucznia, wynikających z procesu rozwoju, w którym się znajduje⁴¹.

Katecheza powinna odpowiadać na potrzeby ucznia przez dialogiczność katechety, odpowiadanie na nurtujące pytania katechizowanych, kształtowanie umiejętności obrony przed toksycznymi, niezgodnymi z nauką katolicką poglądami. Trzeba też pamiętać, że uczeń w różny sposób informuje o swoich potrzebach i oczekiwaniach. Nieraz są to uczucia niewyrażone, kiedy indziej, aż nazbyt dosadnie ukazane. Bystra, choć dyskretna obserwacja umożliwia odczytanie owych sygnałów.

Odpowiedź na uczniowski przekaz emocji może dokonywać się na wiele sposobów. Jeden z nich „podpowiada” reguła zwana *zasadą egzemplifikacji*. Są to normy postępowania nauczyciela, który w celu przybliżenia przekazywanych treści posługuje się przykładami ilustrującymi te treści⁴².

J. Tischner napisał przed laty, że „z małej nadziei człowieka powstaje przestrzeń ciasna, (...) płytki wybór wartości w terażniejszości. To samo można powiedzieć o spotkaniach człowieka z innymi ludźmi: małe nadzieje rodzą spotkania ułamkowe, wielkie nadzieje dają wielką miłość i najgłębszą wierność”⁴³. Wychowanie ma stać się okazją do

³⁸ M. Bujak, A. Orczyk, *Komunikacja wychowawcza*, Kat 11(1999), s. 9.

³⁹ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 337.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Audycja dla uczniów szkół prowadzonych przez barnabitów* (Rzym, 26.11.1983), „L’Osservatore Romano” 1(1984), s. 17.

⁴¹ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 337.

⁴² Tamże, s. 342.

⁴³ J. Tischner, *Ludzie z kryjówek*, w: J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2000, s. 412.

spotkania katechety i katechizowanego. Ma to być spotkanie twórcze, będące źródłem nadziei na efektywność zabiegów wychowawczych. Najlepszym sposobem dla takiego spotkania jest osobisty przykład katechety.

Trzeba też pamiętać, że zasada egzemplifikacji ułatwia internalizację wartości ilustrowanych odpowiednimi przykładami, a także podnosi wiarygodność przekazywanych treści. Stanowi pomoc w zachowaniu specyfiki katechezy przez uwypuklenie zasady chrystocentryzmu⁴⁴.

Podsumowując powyższe refleksje, należy stwierdzić, że w nauczaniu katechetycznym ważną rolę odgrywają zasady edukacyjne. Stanowią one ważny element wspomagający przekaz katechetyczny. Jak mówił Benedykt XVI: „By pokochać Chrystusa, by rzeczywiście wybrać Go na towarzysza naszego życia, musimy Go przede wszystkim poznać”⁴⁵. Zasady edukacyjne ten proces wzmacniają.

W kontekście powyższych refleksji niezwykle ważne są słowa Jana Pawła II: „Nauka o wychowaniu i sztuka nauczania są ustawicznie przedmiotem dyskusji, których celem jest coraz lepsze ich przystosowanie i zapewnienie im coraz większej skuteczności; wyniki tych wysiłków bywają różne. Istnieje też pedagogia wiary i nigdy nie zdołamy dostatecznie wyrazić, jak wiele może ona dać katechezie. (...) Bóg zaś sam w całej historii świętej, a zwłaszcza w Ewangelii, posłużył się pedagogią, która winna być świetlanym wzorem dla sztuki wychowania w wierze. Wszelka metoda jest dla katechezy o tyle korzystna, o ile pomaga przekazaniu wiary i sztuce wychowania w niej, jeśli zaś prowadzi do czegoś przeciwnego, nie ma żadnej wartości”⁴⁶.

⁴⁴ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, s. 345.

⁴⁵ Benedykt XVI, *Przemówienie do młodzieży* (Genua, 18.05.2008), „L'Osservatore Romano” 6(2008), s. 5

⁴⁶ CTr 58.